

Sygnatura akt X C 136/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 8 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w G. W. X Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Mischczak

Protokolant: sekr. sąd. Marta Andrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2017 r. w G. W.

na rozprawie sprawy

z powództwa J. O.

przeciwko S. A.

o wydanie ewentualnie o zapłatę

I. oddala powództwo, w tym powództwo ewentualne,

II. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G. W. na rzecz adw. J. Ł. wynagrodzenie w wysokości 4 428 zł, w tym 828 zł podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu,

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G. W. na rzecz adw. F. W. wynagrodzenie w wysokości 4 428 zł, w tym 828 zł podatku VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu,

IV. nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G. W. 3 162 złotych tytułem brakujących kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

J. O. wniósł o nakazanie S. A. wydania ruchomości:

- 1) Kredens stołkowy z lustrami (4500 zł);
- 2) 2 szafy trzydrzwiowe każda o wartości 5 000 (10 000zł);
- 3) 2 wersalki o wartości 10 000 zł każda (20 000zł);
- 4) Stolik pod TV 2000 zł;
- 5) Ława 500 zł;
- 6) Fotel 2000 zł;
- 7) Płaszcz na zimę z kołnierzem z nutrii 3800 zł;
- 8) Kozuch $\frac{3}{4}$ długości 2000 zł;
- 9) 6 sztuk swetrów pod marynarkę – każdy 200 zł (razem 1200 zł);

- 10) 2 golfy – każdy po 100 zł (razem 200 zł);
- 11) 2 czajniki na gaz – 200 zł i 85 zł (285 zł);
- 12) 6 garnków 7 litrowych – każdy wart 80 zł (480 zł);
- 13) 5 garnków 5 litrowych – każdy wart 50 zł (250 zł);
- 14) 2 cukierniczki kryształowe warte po 200 zł (400 zł);
- 15) Pralka – 1500 zł;
- 16) Lodówka 1600 zł;
- 17) 4 zwykłe patelnie o wartości 70 zł każda (280 zł);
- 18) Patelnia ciężka ze szklaną pokrywką żaroodporna – 2600 zł;
- 19) antena zewnętrzna – 400 zł;
- 20) dwie szafki stojące zamykane na klucz każda o wartości 2000 zł – (4000 zł);
- 21) 3 termometry rtęciowe każdy wart 14 zł (42 zł);
- 22) 10 szklanek 0,5l kufle do piwa każdy wart 10 zł (150 zł);
- 23) butla 40l – 100 zł;
- 24) 2 durszlaki każdy wart 50 zł (100 zł);
- 25) 3 taborety każdy wart 50 zł (150 zł);
- 26) 20 sztuk śrubokrętów 5x5zł, 10x75zł, 5x20zł = 875 zł;
- 27) portret – 700 zł;
- 28) 3 obrazy widoki każdy o wartości 150 zł (450 zł);
- 29) 2 miski 20l na pranie – miednice każda warta 50 zł – (100 zł);
- 30) 3 miski małe każda warta 30 zł (90 zł);
- 31) maszynka dwupalnikowa elektryczna do gotowania – 120 zł;
- 32) kuchenka mikrofalowa 250 zł;
- 33) 2 duże szczotki każda warta 100 zł (200 zł);
- 34) 1 szczotka mała – 15 zł;
- 35) specjalny kosz na śmieci – 20 zł;
- 36) 2 siatki do piekarników do suszenia grzybów każda warta 60 zł (120 zł);
- 37) 3 prawidła do butów, każde warte 45 zł (135 zł);
- 38) 2 kapy do przykrycia łóżka, każda warta 100 zł (200 zł);

- 39) 2 kołdry, każda warta 200 zł (400 zł);
- 40) 2 poduszki z pierza każda warta 150 zł (300 zł);
- 41) 3 komplety pościeli, każda warta 75 zł (225 zł);
- 42) 2 żelazka na parę każde warte 250 zł (500 zł).

Łączna wartość wszystkich rzeczy według powoda wynosi 63 237,00 zł.

W przypadku, gdyby pozwana odmówiła wydania rzeczy, zaprzeczyła że je zabrała albo nie była w ich posiadaniu, wniósł o zasądzenie 63 237,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, stanowiącej równowartość zabranych rzeczy.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwolił pozwanej mieszkać w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) M. 28 w G., w czasie, gdy sam przebywał w Domu Pomocy Społecznej. W. miała mu pomagać i opiekować się nim. Powód podał, że wnuczka się nim nie interesowała wobec czego wrócił do mieszkania i wystąpił z pozwem o eksmisję wnuczki, która następnie dobrowolnie opuściła mieszkanie. Po wyprowadzce, zdaniem powoda, zabrała wszystkie wyżej wymienione rzeczy.

S. A. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wskazała, że roszczenie powoda jest nieuzasadnione, tak co do zasady, jak i wysokości. Podniosła, że gdy powód przeprowadzał się do DPS zabrał ze sobą wszystkie należące do niego rzeczy osobiste i wartościowe przedmioty, a pozwana pomagała mu w przeprowadzce. W chwili, gdy pozwana wprowadziła się do dziadka, który sam jej to zaoferował, mieszkanie było w bardzo złym stanie technicznym. Powód oferując jej mieszkanie powiedział, że może zrobić z nim i rzeczami przez niego pozostawionymi co tylko chce. Wyposażenie lokalu i rzeczy codziennego użytku w zasadzie nie nadawały się do korzystania. Wobec tego pozwana nakładem własnych sił i środków odmalowała całe mieszkanie i wykonała remont. Pozwana mieszkała w lokalu ze swoim mężem i dzieckiem. Pozwana robiąc porządki wyrzuciła następujące rzeczy: kredens stołowy z krzesłami; 2 szafy; 2 wersalki; stolik pod TV; ławę, fotel; 2 czajniki; garnki; pralkę (nie działała, koszt naprawy przewyższał jej wartość); lodówkę (była zepsuta, nie zamykała się, by drzwi nie otwierały się na oścież, miały zamontowany skobel z gumką); patelnie; antenę; szafki; butlę; durszlaki; taborety; portret; obrazy; miednice; miski; Kuchenkę mikrofalową (była zepsuta, koszt naprawy przewyższał jej wartość); kosz na śmieci; 2 siatki do suszenia grzybów; 2 kapy; 2 kołdry; poduszki i pościel. Rzeczy te uległy zniszczeniu z przyczyn naturalnych poprzez upływ czasu. Większość tych przedmiotów pozwana zastąpiła nowymi. Pozwana podniosła, że: płaszcz zimowy z kołnierzem z nutrii; kożuch; swetry; golfy; kryształowe cukiernice; patelnia ze szklaną pokrywą; termometry; mała szczotka; prawidła do butów oraz 2 żelazka w chwili wprowadzenia się pozwanej nie znajdowały się na wyposażeniu mieszkania.

Sąd rejonowy ustalił co następuje:

Powód J. O. 2 sierpnia 1999 roku zawarł z (...) Spółdzielnią Mieszkaniową umowę najmu lokalu (...) przy Al. (...) M. (...), o powierzchni użytkowej 28,80 m². Lokal ten składał się z 1 pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki z wc. J. O. jest dziadkiem S. A..

J. O. postanowił wrócić do swojego mieszkania, gdyż nie chciał już dłużej mieszkać w (...)ie. Wezwał więc pozwaną do opuszczenia wraz z mężem i małoletnim dzieckiem mieszkania. Po odmowie, złożył 16 czerwca 2016 r. pozew o eksmisję pozwanej. Sprawa została zarejestrowana w tutejszym sądzie pod sygnaturą akt X C (...). 15 października 2016 r. S. A. wyprowadziła się z mieszkania, w związku z czym powód cofnął pozew o eksmisję a postępowanie zostało umorzone postanowieniem z 14 listopada 2016 r.

- okoliczności bezsporne

J. O., gdy jeszcze mieszkał w mieszkaniu przy ulicy (...) M. (...) często urządzał w mieszkaniu libacje alkoholowe, w mieszkaniu panował nieporządek, wałały się resztki jedzenia, butelki po alkoholu. Z mieszkania często wychodzili pijani ludzie, którzy swoje potrzeby fizjologiczne załatwiali na klatce schodowej. W mieszkaniu panował smród moczu, szczególnie pachniała nim wersalka, pościele. Wszystkie meble jakie się znajdowały w mieszkaniu były stare, zniszczone, mocno zużyte. Na balkonie powoda był gołębnik, były szmaty i pełno ptasich odchodów. Na uwagi sąsiadów J. O. reagował bardzo agresywnie, jednemu z sąsiadów groził tasakiem, albowiem ten zwrócił mu uwagę na niewłaściwe zachowanie i nadużywanie alkoholu. J. O. w mieszkaniu miał małą, zardzewiałą lodówkę, której drzwi się nie zamykały, więc powód wiązał drzwi lodówki gumką. Z sufitu opadał tynk, ściany były zabrudzone, posiadały nierówności. Mieszkanie posiadało ubogie wyposażenie, sprzęty kuchenne, meble, poduszki i koce były stare i bardzo zużyte. Na podłodze były odrywające się płyty. Do mieszkania przynależała piwnica, w której nie było żadnych wartościowych rzeczy. J. O. zakupił kuchenkę mikrofalową za 225 zł i trzymał ją w kartonie, nie używał jej.

Gdy J. O. postanowił zamieszkać w (...) Pomocy (...) zaproponował pozwanej, by wprowadziła się do najmowanego przez niego wyżej wskazanego lokalu. Powód nie planował wracać do mieszkania, w związku z czym powiedział pozwanej, że może robić z mieszkaniem co uważa za stosowne. Powód zabrał do Domu Pomocy Społecznej te rzeczy, które chciał zatrzymać, m. in. ubrania, garnitury, telewizor, kołdrę, czajnik bezprzewodowy, maszynkę do gotowania na prąd, resztę pozostawiając do dyspozycji pozwanej i w sposób nieodpłatny przenosząc na nią prawo własności do rzeczy pozostawionych w mieszkaniu. Pozwana rzeczami pozostawionymi w mieszkaniu mogła dysponować według własnego upodobania. Pozwana pomogła dziadkowi w przeprowadzce.

Pozwana wyrzuciła na śmietnik przed blokiem następujące rzeczy znajdujące się w mieszkaniu: kredens stołowy z krzesłami; 2 szafy; 2 wersalki; stolik pod TV; ławę, fotel; 2 czajniki; garnki; nie działającą pralkę; lodówkę, której drzwi zamykały się za pomocą skobla z gumką; patelnie; antenę; szafki; butlę; durszlaki; taborety; portret; obrazy; miednice; miski; kosz na śmieci; 2 siatki do suszenia grzybów; 2 kapy; 2 kołdry; poduszki i pościel. Rzeczy te uległy zniszczeniu z przyczyn naturalnych, poprzez upływ czasu. Rzeczy te były w ruinie. (...) śmierdziały, nie dało się nic z tym zrobić, nie nadawały się do użytku. Pozwana zatrzymała kuchenkę mikrofalową.

Pozwana przeprowadziła z własnych środków finansowych remont lokalu mieszkalnego i wyposażyła go w nowe przedmioty. W przedpokoju zostały położone kafelki, został odmalowany. W pokoju został wygładzony sufit, ściany, położone panele. Zrobiono aneks kuchenny, został przełożony gaz, położono kafelki, zrobiono progi. Pozwana kupiła nowe meble do kuchni. Te meble zostawiła powodowi. Wyremontowała całą łazienkę, gdyż toaleta była w opłakanym stanie, nie działała spluczka, w łazience położono kafelki, zamontowano nową umywalkę z szafką, muszlę i wannę. W mieszkaniu wymieniono również posadzki. Odnowiono także sufit i ściany. Z jednego dużego pokoju zrobiono dwa małe pokoiki, dzieląc przestrzeń ściankami z regipsu. Zrobiono też instalację elektryczną w pokoju, bo przepalały się kable. Mieszkanie było remontowane przez trzy miesiące, remontowali je ojciec i mąż pozwanej. Pozwana wezwała także elektryka. Pozwana regulowała sama opłaty związane z lokalem mieszkalnym.

Początkowo pozwana odwiedzała powoda w DPSie, jednak z czasem, wobec agresji słownej, wulgaryzmów ze strony powoda uznała, że nie będzie go odwiedzać i narażać się na takie traktowanie.

Pozwana w (...) kupiła wraz z mamą meble do pokoju, dywan, ławę, które zostawiła powodowi wraz z 12 szklankami, talerzami, garnkami, kuchenką z piekarnikiem - powód miał starą (...) działał jeden palnik, pozwana kupiła w (...) działającą. Pozwana w pokoju zostawiła szafę trzydrzwiową, pościele, poduszki, wieszaki, miotłę, wszystko co jest niezbędne do funkcjonowania. Matka pozwanej zwróciła klucze do mieszkania w obecności pielęgniarek z (...).

Po opuszczeniu mieszkania przez pozwaną powód wrócił do mieszkania. Po 3 dniach wrócił do Domu Pomocy Społecznej, uznając że woli jednak mieszkać w (...)ie. Powód po powrocie do (...)u mieszkanie przy ulicy (...) M. (...) zwrócił do Spółdzielni Mieszkaniowej.

Dowody:

- zdjęcia k. 66-73, 88
- faktury, rachunki, paragony k. 89-11,
- zeznania K. A. k. 115-116,
- zeznania Z. K. k. 116,
- zeznania E. S. k. 117,
- zeznania W. S. k. 117-118,
- zeznania pozwanej k.118,
- częściowo zeznania powoda k. 123.

Sąd rejonowy zważył, co następuje :

Powództwo jest bezzasadne.

Zgodnie z treścią art. 222 § 1 k.c. właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą.

Treścią przewidzianego w powyższym przepisie roszczenia windykacyjnego, zwanego także wydobywczym (rei vindicatio), jest przysługujące właścicielowi rzeczy żądanie jej wydania przez osobę, która nią faktycznie włada. Roszczenie to służy zatem przywróceniu właścicielowi pełnego władztwa nad rzeczą, a co za tym idzie chroni jeden z podstawowych atrybutów prawa własności. Do przesłanek roszczenia windykacyjnego zalicza się: przysługiwanie powodowi statusu właściciela, pozbawienie go faktycznego władztwa nad rzeczą stanowiącą przedmiot własności oraz władanie rzeczą przez pozwanego w sposób nieuprawniony. Brak którejkolwiek ze wskazanych przesłanek niweczy skuteczne dochodzenie roszczenia wydobywczego³.

Legitymowanym czynnie jest zatem właściciel, który występując z roszczeniem windykacyjnym, musi udowodnić, że przysługuje mu prawo własności rzeczy, których wydania żąda - zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c. Legitymowaną biernie jest natomiast osoba, która faktycznie włada cudzą rzeczą bez podstawy prawnej.

Z przesłankami roszczenia wydobywczego korelują z kolei sposoby obrony pozwanego w procesie windykacyjnym, który może bronić się zarzutami: braku legitymacji czynnej powoda (nie przysługiwaniem mu statusu właściciela), braku własnej legitymacji biernej (nie włada rzeczą, której wydania domaga się powód), skutecznego względem powoda uprawnienia do władania rzeczą jak też prawem zatrzymania lub zarzutem nadużycia prawa.

Zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że ten, kto żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. Z kolei stosownie do art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Sąd Najwyższy wskazał, że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne.⁴

Zdaniem orzekającego sądu powód nie jest właścicielem rzeczy, których domagał się wydania, ewentualnie zapłaty za nie. Czyniąc takie ustalenie sąd oparł się na zeznaniach W. S., pozwanej oraz pośrednio na zeznaniach K. A. i Z. K., oraz oceniając złożone do akt zdjęcia lokalu, ruchomości przed remontem i po remoncie. Zdaniem orzekającego sądu za wiarygodne należy uznać, że powód wyprowadzając się z lokalu do (...)u przeniósł na pozwaną prawo własności do wszystkich pozostawiony przez niego w lokalu ruchomości oraz dał jej prawo do pełnego korzystania z lokalu w granicach prawa najmu, jakie mu przysługiwało do przedmiotowego lokalu. Powód wyprowadzając się do (...)u zabrał ze sobą rzeczy, które miał używać, z których miał korzystać i które uznał za potrzebne do dalszego życia. Te które pozostawił w mieszkaniu uznał za zbędne, mając na uwadze fakt, że w DPSie będzie miał wyżywienie, opiekę. Z drugiej strony wiedział, że przekazując mieszkanie wnuczce, ta wprowadzi się tam z mężem oraz dzieckiem, stąd biorąc pod uwagę metraż mieszkania (28,80 m²) nie mógł oczekiwać, że jego rzeczy – zwłaszcza ubiór, pościele – będą przechowywane wraz z rzeczami wnuczki, jej męża oraz małego dziecka. W tym kontekście oceniając wymianę oświadczeń woli powoda i pozwanej co do przekazania ruchomości znajdujących się w mieszkaniu uznał, że doszło pomiędzy stronami do zawarcia umowy darowizny.

Zgodnie z art. 888 § 1 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Z kolei art. 890 § 1 k.c. przewiduje, że oświadczenie darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego. Jednakże umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeżeli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Artykuł 900 k.c. przewiduje, że odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Z kolei zgodnie z art. 902 k.c. przepisów o odwołaniu darowizny nie stosuje się, gdy darowizna czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego.

Powód pod tytułem darmym przekazał na własność wszystkie pozostawione przez niego rzeczy i pozwolił pozwanej postępować z nimi wg jej własnego uznania, a więc jak właściciel. Rzeczy te – w sytuacji w jakiej się znalazł – były dla niego zbędne. Pozwana nabyła więc na podstawie umowy darowizny prawo własności do ruchomości znajdujących się w mieszkaniu (niezabranych przez powoda do DPSu), stąd obecnie żądanie ich zwrotu, jest bezzasadne, albowiem powód nie jest ich właścicielem. Powyższy wynik wykładni potwierdza dalsze zachowanie stron, a w szczególności pozwanej, która w mieszkaniu rozpoczęła remont. Wskazać należy, że ruchomości wyrzuciła i zastąpiła je nowymi, lepszymi. Same zaś mieszkanie remontowała a załączone rachunki zeznania rodziców potwierdzają, że był to dla niej i jej rodziny znaczny wysiłek organizacyjny oraz finansowy. W tym kontekście za niewiarygodne uznać należy, że pozwana zgodziłaby się zamieszkać w tym mieszkaniu, przeznaczyć znaczą kwotę pieniędzy na jego remont oraz wyposażenie, w sytuacji gdyby powód na samym początku oświadczyłby jej, że mieszkanie otrzymuje wyłącznie do czasowego korzystania i z ruchomości (mebli, tapczanu, ubikacji, lodówki, kuchenki) może wyłącznie korzystać (używać ich) a nie może nimi dysponować jak właściciel. Powódka zeznała, że gdyby takie oświadczenie woli złożył powód i tak przedstawił sytuację, to z całą pewnością nie zamieszkałaby w tym mieszkaniu i nie poświęciła tak znacznych środków na remont i wyposażenie mieszkania, tylko po to, by pewnego dnia, na kaprys i zawołanie dziadka (powoda) mieszkanie, to opuścić. Podejmując decyzję pozwana miała świadomość, że mieszkanie to stanowić będzie centrum życiowe nie tylko jej, lecz również jej męża oraz małoletniego dziecka. Zachowanie pozwanej potwierdza, że pozwana działając w wyniku oświadczenia woli powoda o darowaniu jej ruchomości, postąpiła z nimi jak właściciel.

W ocenie sądu nie zaszły podstawy do tego, aby darowiznę wykonaną odwołać. Gdyby potraktować oświadczenie powoda zawarte w pozwie, jako oświadczenie o odwołaniu darowizny – nie ma innego pisemnego oświadczenia powoda skierowanego do pozwanej, które można by uznać za oświadczenie o odwołaniu darowizny – to w świetle zgromadzonego materiału dowodowego uznać je należy za nieskuteczne.

Powód w pozwie oraz w swoim zeznaniach wskazywał, że pozwana go nieodwiedzana i miał o to do niej pretensje. Tym samym w fakcie tym upatrywał rażącej niewdzięczności po stronie wnuczki. Sąd uznał, że okoliczności tej nie udowodnił a przeprowadzone przez sąd dowody – zeznania wszystkich świadków – potwierdzają, że pozwana

miała prawo nie odwiedzać powoda, gdyż wizyty te wiązały się z agresją słowną, naruszeniem jej dobrego imienia, czci. Prawo opieki, troski, wdzięczności za otrzymaną darowiznę nie może skutkować tym, że obdarowany będzie musiał wysłuchiwać inwektyw, wulgaryzmów pod swoim adresem. Zeznający świadkowie, w szczególności sąsiedzi powoda a później pozwanej – K. A., Z. K. - osoby postronne, niezainteresowane wynikiem procesu, wskazały na agresywne, niezrównoważone zachowanie powoda jeszcze w czasach, gdyż mieszkał w mieszkaniu przy ul. (...) M. (...). Przesłuchując powoda sędzia wyznaczony zauważył, że łatwo się denerwuje, podnosi głos. Fakt, że mówił przed sędzią w obecności dwóch adwokatów i sekretarza sądowego hamował jego impulsywność. W tym stanie rzeczy sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanej, świadka W. S. i E. S., że pozwana zaprzestała odwiedzić z powodu naganego, rażąco niewłaściwego zachowania powoda. Tym samym sąd uznał, że zaprzestanie odwiedzin – we wskazanych okolicznościach – nie może być uznane za przejaw rażącej niewdzięczności, lecz prostą konsekwencję zachowania powoda w stosunku do pozwanej.

Z zebranego materiału dowodowego - w szczególności zeznań K. A. i Z. K., zdjęć k. 66-68 – oraz zeznań rodziców pozwanej (W. S. i E. S.) i pozwanej, w sposób jednoznaczny wynika, że mieszkanie oraz pozostawione w mieszkaniu ruchomości nie nadawały się do dalszego użytku, zwłaszcza że w mieszkaniu miało zamieszkać małe dziecko. Ruchomości te nie przedstawiały żadnej wartości, a ich stan był fatalny. Sąsiedzi powoda wskazali, że gdy mieszkał w tym mieszkaniu często urządzał w nim libacje alkoholowe, na które przychodziły różne osoby, a które mieszkanie to opuszczały będąc pod wpływem alkoholu. Osoby te często załatwiały swoje potrzeby fizjologiczne na klatce schodowej a z mieszkania powoda wydobywał się smród. Obie sąsiadki widziały jak pozwana wyrzucała z mieszkania meble i zgodnie oceniły, że były to rupiecie, nie przedstawiające żadnej wartości ekonomicznej. Pozwana oraz jej rodzice również wskazali na fatalny stan tych rzeczy i niemożliwość dalszego ich użytkowania z uwagi na ich tragiczny stan techniczny oraz smród, którym były przesiąknięte, zwłaszcza tapczan i pościele. W tym kontekście zdaniem orzekającego sądu odwołanie darowizny nie można uznać za skuteczne, albowiem darowizna ta czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego. Powód – dziadek dla pozwanej, pradziadek dla dziecka pozwanej – przekazał jej mieszkanie, które dla niego było zbędne, bowiem swoje potrzeby mieszkaniowe miał zaspokajać w DPSie, tym samym pomógł wnuczce i prawnukowi w zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych. Darując wnuczce ruchomości pozostawione w mieszkaniu umożliwił jej urządzenie tego mieszkania według potrzeby jej rodziny i dostosowanie go do tych potrzeb. W tym kontekście darowizna czyni zadość więzom rodzinnym, pomocy osobom bliskim.

Pozwana – poza kuchenką mikrofalową – nie jest w posiadaniu ruchomości wskazanych w pozwie, stąd i z tej przyczyny żądanie wydania musiało zostać oddalone.

Powód wystąpił także z roszczeniem ewentualnym – o zapłatę kwoty 63.237,00 zł, stanowiącej równowartość wskazanych w pozwie rzeczy.

Roszczenie ewentualne to roszczenie zgłoszone w pozwie obok głównego, na wypadek jego nieuwzględnienia. Sąd rozpoznaje żądanie ewentualne i orzeka o nim dopiero po oddaleniu głównego żądania pozwu. W razie uwzględnienia żądania przedstawionego jako pierwsze, rozpoznanie żądania ewentualnego staje się bezprzedmiotowe. Żądanie ewentualne jest dopuszczalne nie tylko w sprawach o zasądzenie świadczenia, ale także w sprawach o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego bądź prawa oraz o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa. Z żądaniem ewentualnym mamy do czynienia, gdy np. powód żąda zasądzenia wydania rzeczy, a na wypadek niemożności jej wydania wskutek okoliczności, za które odpowiada dłużnik - zasądzenia odszkodowania pieniężnego czy też wykonania umowy, natomiast gdyby i to żądanie stało się niemożliwe - odszkodowania, gdyż zobowiązanie stało się niemożliwe do wykonania wskutek okoliczności, za które powód nie odpowiada.

Żądanie to, wobec ustalenia że prawo własności przeszło na pozwaną nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż powód wskutek przeniesienia prawa własności pod tytułem darmym utracił prawo domagania się pieniężnego ekwiwalentu za ich wartość a odwołanie darowizny jest pozbawione podstaw.

Na marginesie należy wskazać, że powód nie przedłożył żadnych dowodów, które pozwoliłyby określić stan ruchomości w chwili przekazania pozwanej oraz ich cechy pozwalające określić ich wartość (marka, data produkcji, okres użytkowania, cena nabycia). Zarządzeniem z 28 kwietnia 2017 r. pełnomocnik powoda został zobowiązany do przedłożenia dowodów potwierdzających własność przedmiotów wskazanych w pozwie oraz sprecyzowania ruchomości poprzez podanie nazwy, marki, daty produkcji, daty nabycia przez powoda, stanu z chwili zaboru, okresu użytkowania, numeru fabrycznego, koloru, specyfikacji technicznej przedmiotów, zdjęć w terminie 14 dni, pod rygorem oddalenia dowodu z opinii biegłego jako niemożliwego do przeprowadzenia. W piśmie procesowym z dnia 31 maja 2017 r. pełnomocnik oświadczył, że powód nie posiada żadnej dokumentacji ani zdjęć przedmiotów, których zwrotu się domaga. Brak tych informacji uniemożliwia określenie wartości ruchomości a biegły nie ma żadnych informacji, na podstawie których mógłby ustalić wartość – nie zna daty produkcji, nabycia, okresu użytkowania, marki, czy nawet ceny nabycia ruchomości. Zeznania powoda są bardzo ogólne, nieprecyzyjne oraz pozostają w sprzeczności z zeznaniami wszystkich przesłuchanych świadków, zdjęciami k.66-68 w zakresie stanu tych ruchomości, stąd sąd odmówił im przymiotu wiarygodności a wnioszek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego również i z ww. przyczyn oddalił.

W niniejszej sprawie w imieniu powoda działał pełnomocnik z urzędu adw. J. Ł., a w imieniu pozwanej pełnomocnik z urzędu adw. F. W., którzy złożyli oświadczenia, że koszty nie zostały im zapłacone w żadnej części i wnieśli o przyznanie wynagrodzenia. W związku z tym sąd przyznał adwokatom z urzędu od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G. W. wynagrodzenie w stawce minimalnej przy wskazanej w pozwie wartości przedmiotu sporu – po 3.600 zł, którą powiększył o podatek VAT wynoszący 23 % - 828 zł i łącznie przyznał kwotę po 4.428 zł, o czym orzekł w punkcie II i III wyroku.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego adwokatów ustalono w oparciu o § 8 pkt 6 i § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U., poz. 1714).

Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w G. W. kwotę 3 162 zł (pkt IV wyroku). Zgodnie z tym przepisem kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Brakujące koszty sądowe to opłata od pozwu w kwocie 3.162 zł.

Sąd analizując okoliczności niniejszej sprawy nie dostrzegł podstaw do zastosowania art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Powód po wytoczeniu powództwa o eksmisję i wymuszeniu opuszczenia wyremontowanego i odnowionego mieszkania zamieszkał w nim przez 3 dni, po czym wrócił do DPS-u, gdzie miał zapewnioną opiekę. Pozwana z mężem i małym dzieckiem musiał znaleźć nowe centrum życiowe. Powód zaś przedmiotowe mieszkanie – po nakładach finansowych pozwanej – oddał je do Spółdzielni Mieszkaniowej, rezygnując z umowy najmu. Następnie bez próby porozumienia się z pozwaną, wypracowania konsensusu skierował – jak się okazało niezasadne powództwo – ponownie narażając wnuczkę na stres i groźbę wyroku zasądzającego 63 237 zł. Tym samym ani stan zdrowia, ani sytuacja życiowa powoda – w ocenie sądu nie zasługuje, by w realiach niniejszej sprawy, nie poniósł konsekwencji finansowych swoich działań i uwikłania pozwanej w proces. Składając pozew powód winien liczyć się z możliwością jego przegrania i poniesienia kosztów, jakie wiążą się z tym faktem. Zdaniem orzekającego sądu właśnie w zgodzie z zasadami współżycia społecznego będzie to, że powód poniesie finansowe konsekwencje swoich nierozważnych i nieroztropnych czynności. Z tych względów orzeczono jak w pkt. IV wyroku.

SSR Andrzej Miszczak

1 zwany w dalszej części uzasadnienia „lokałem mieszkalnym”

2 określane w dalszej części uzasadnienia także skrótem (...).

3 wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 22 grudnia 2016 r., I ACa 593/16, LEX nr 220598

4 wyrok SN z 17.12.1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76